Ner 92. ROK 1837. SOBOTA 22 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Wojciecha.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Wojciecho.

# Gazeta Krakowska.

*OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.*

| Dzień godzina | Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey | stopnie ciepla podług Reaumura | Psychrometr | Wiatr | Stan Atmostfery. | Zjawiska napowietrzne i różne uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 6 | 27" 4.''' 402 | † 2. 4 | 2,''' 50 | Zaden | Pogoda z Chmurami | Mgła |
| 21 2 | 4 , 690 | † 9. 8 | 2, 61 | Północny słaby | Pochmurno | |
| 10 | 4, 959 | † 6. 6 | 2 80 | Pn. Wschodni słaby | Chmury | |

## Cześć Urzedowa.

*Nro* 2152.

### OBWIESZCZENIE.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU
W SENACIE RZĄDZĄCYM
*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Na zasadzie rozporządzenia Senatu Rządzącego z dnia 10 Kwietnia r. b. N. 1995 D. G. podaje do wiadomości, iż w dniu 25 Kwietnia r. b. w godzinach przedpołudniowych, odbędzie się na gruncie Państwa Czernichowskiego licytacya publiczna sprzedaży Wikla w territorium wsi Kłokoczyna od lat 3 rosnącego, morgów Chełmińskich 10, prętów 270 powierzchni zajmującego, na jedenaście sekcyi podzielonego, cena szacunkowa w szczególe każdego morga od pozycyi I. do IX. włącznie po złp. 24, pozycya Xta złp. 18, ostatnia XI. prętów 270 zajmująca, złp. 15 czyli razem w kwocie złp. 239 do pierwszego wywołania przy licytacyi jest ustanowiona, chęć kupna mający w terminie oznaczonym i miejscu wskazaném znajdować się zechcą. Warunki są następujące:

1) Utrzymujący się przy kupnie jednéj lub więcej sekcyi Wikla, kwotę z licytacyi wynikłą natychmiast w monecie courant na ręce licytacyą uskuteczniającego kommisarza zapłacić winien.
2) Cięcie Wikla jak najostrzejszem narzędziem ma bydź dopełnione, nakoniec
3) Do d. 10 maja r. b. najdaléj, wszystkie Wikla z gruntu skarbowego mają bydź w zupełności przez nabywców uprzątnione.

Kraków dnia 12 kwietnia 1837 r.

Senator prezydujący,
LIKE.

(2r.) Za Sek. Wydz. W. *Markowski.*

## Cześć Polityczna.

*— Ze Lwowa 8 Kwietnia. —*

Napisana w języku niemieckim przez Franciszka Palackiego *Historya Czech*, któréj przekład na język czeski przez samego autora uskuteczniony, wkrótce ma wyjść z druku, jest ułożona po największéj części po-

dług dokumentów i rękopisem, a drukowana w Pradze u Kronberga i Webera, sprawiła wielkie wrażenie w czeskim naukowym świecie. Tom pierwszy zawiera dzieje początkowe i epokę panowania xiążąt w Czechach aż do roku 1197. Autor otrzymał polecenie od stanów królestwa czeskiego, wypracować podług samych źródeł rzeczoną historyę, od najdawniejszego do najnowszego czasu, a to w dziele, mogącem obejmować 4 do 5 tomów. Wydany właśnie tom pierwszy, dojrzały owoc wieloletnich badań, wystawia nam dzieje Czech, w świetle zupełnie nowém, okazując znawcy czego pod względem obfitości przedmiotu i wzorowego obrobienia, ma się po całém dziele spodziewać.

— *Z Berlina* 12 *Kwietnia.* —

Xiąże Drucki Lubecki, zabawiwszy cokolwiek w tutejszéj stolicy, wyjechał w dalszą drogę do Petersburga.

Opóźnione już od dni dwóch poczty z Niemiec północno-zachodnich, dzisiaj jeszcze nie nadeszły, z któregoto powodu jesteśmy pozbawieni wiadomości z Westfalii i nadreńskich prowincyj, tudzież z Belgii i Francyi, oraz z Brunszwiku, Hanoweru, Bremy, Hamburga, a temsamém i z Anglii. Według doniesień od granicy meklenburskiéj otrzymanych na drodze do Hamburga, leży śnieg na 6 do 8 stóp wysoki, a w miejscach gdzie przez wiatr nawiany został, jest jeszcze głębszy. W Halli padał śnieg bez przerwy od 7 do 9 b. m., a według listów z Erfurtu i Weissenfels, przywiezionych wczoraj przez pocztę pośpieszną, i tamtejsze drogi, z wielką tylko trudnością przebyć można było; tymczasem nie były w okolicach Turyngii tak znaczne śniegi jak w okolicach Harcu. Ze stacyi pocztowéj po za Magdeburga, nie masz żadnych wiadomości. Oczekiwana dzisiaj magdeburgska poczta pośpieszna (*Schnellpost*), przybyła wprawdzie, nie przywiozla jednak żadnych korespondencyj przez Magdeburg zwykle nadesłanych. Hamburgska poczta konna z dnia 7 kwietnia, na którą jeszcze pozawczoraj rano oczekiwano, przybyła dopiero dziś po południu; nienadeszła podobnież i poczta królewiecka, co naprowadza na myśl, że i wschodnia część królestwa nie została wolną od śniegów. Ze Szczecina donoszą pod dniem 9 kwietnia, że już drugi dzień pada śnieg przy burzliwéj porze, a woda na Odrze zebrała nadzwyczajnie wysoko. Ze Szlązka tylko i z okolic południowo-zachodnich, nadchodzą dosyć regularnie poczty.

— *Z Paryża* 4 *Kwietnia.* —

Robotnik Billard w Chateauroux, zasypany przy kopaniu studni, został nareszcie na dniu 30 z. m. szczęśliwie wydobyty, przesiedziawszy w swém podziemnem więzieniu bez wszelkiego pożywienia, godzin 74. Dla braku powietrza, był już bliski uduszenia, w chwili gdy go wydobyto. Przez trzy dni i trzy nocy pracowano bez najmniejszéj przerwy, aby nieść ratunek nieszczęśliwemu, który znajdował się w głębokości stóp najmniéj 120. Znaleziono go stojącego w szychcie piasku dochodzącéj mu prawie aż do szyi; nogi były na krzyż złożone a ręce tuż przy ciele zwieszone. Wolną była jedna tylko głowa, nad którą prawdziwie cudownym sposobem utworzyło się sklepienie w kształcie dachu z desek studziennych. W tem tak przykrém położeniu, przebył nieborak całe dni trzy pośród mocnych bólów cielesnych pomnażanych głodem. Nie tracił jednak ani na chwilę nadziei, bo wiedział, że pracują nad jego oswobodzeniem. Gdy te nastąpiło nareszcie, obwinięto go natychmiast w wełniane deki i położono w łóżku, gdzie po zażyciu kilku łyżek bullionu i wina, popadł w sen głęboki. Po obudzeniu, wróciła mu zaraz cała przytomność umysłu.

Donoszą z Bajonny pod dniem 30 marca: » Jenerał Irribaren, dowodzący korpusem Saarsfielda, chciał dostać się drogą do Tolozy idącą na dolinę Ulzama, ale śnieg i zła pora czasu zmusiły go do zaniechania tego planu

i wrócić do Pampelony. W odwrocie swoim był atakowany przez 6 czy 8 batalionów karlistowskich. Legia algierska, która pod wodzą brygadyera Conrad, tylną straż tworzyła przebyła bardzo mocny ogień z nieprzyjacielem, któremu znaczną zrządziła stratę.

Według karlistowskich doniesień z Bergara, brygadyer Castor nie mogąc stawić czoła przeciw przemagającéj sile Espartery, zajął stanowisko na okolicznych wzgórzach, zkąd niepokoił ciągle cofających się krystynistów.

— *Londyn* 5 *Kwietnia.* —

Admirał Sir Josias Rowley, dowodzący flotą naszą na morzu Sródziemném, będzie niedługo zmieniony. Lubo okoliczność ta wyjaśnia się przezto, że trzyletni czas jego służby już upłynął, sprawia przecież niejakie wrażenie uwaga, że jego następcy, którem nieco dawniéj admirała Stopford naznaczano, ma bydź powierzona daleko większa flota. Zapewniają z drugiéj strony, że przeznaczony na następcę admirała Gage do stanowiska na Tagu, admirał Sir F. Maitland, miał otrzymać roskaz, ażeby pozostał do dalszego czasu na urzędzie portowego admirała w Portsmouth.

W listach najświeższéj daty otrzymanych z Bilbao, donoszą, że Espartero zezwolił na wysłanie 10 batalijonów do San Sebastian aby wzmocnić korpus jenerała Evans.

— *Z Marsylii* 26 *Marca.* —

Mianowany gubernatorem Algieru jenerał Damremont, udaje się pojutrze na miejsce swego przeznaczenia. W rozmowie mianéj z członkami tutejszej izby handlowéj i komitetu zajmującego się kolonizacyą Algieru, którzy składali jenerałowi powinszowania z powodu udzielonego mu mianowania, wynurzył się tenże w sposób bardzo zadowalający względem systemu, jakiego w nowym swym zawodzie zgodnie z widokami rządu trzymać się postanowił. Według tego zajętoby Metidszah w taki sposób, ażeby wszystkie gospodarsko-rolnicze przedsiebierstwa tamże, były bezpieczne i pewne najzupełniejszéj opieki. Związki handlowe z krajowcami, mają być znacznie rozprzestrzenione, natomiast środki kolonizacyi aż do dalszego czasu w jeden punkt skoncentrowane. Gubernator mówił z zapałem o swéj ufności w przyszłym losie osady i o swych zamiarach ustalenia licznych zarodów pomyślnego bytu, jaki kraj ten niezawodnie przedstawia. Będąc sam w najlepszéj porze wieku, równie ludzki ile dzielny i śmiały, pełen nauki i obeznany z administracyą, jest jenerał Damremont właśnie tym mężem, który będzie zdolny z wielkim skutkiem utrzymać i przewieść szczęśliwie system zbrojnéj pacyfikacyi. Żegnając członków rzeczonych wyżéj komitetów, rzekł im: »Pragnę szczerze i mam nadzieję, przesełać wpanom więcéj wańtuchów bawełny aniżeli biuletynów.«

Piękny klimat południa, zmienił się od niejakiego czasu do niepoznania. Lód, śnieg, burze gwałtowne i przenikające zimno, obróciły w wielu miejscach pięknéj Prowancyi, wielkanoc na bożenarodzenie i grożą posuniętéj już dosyć daleko roślinności, dużym upadkiem, jeżeli tylko nie zupełném zniszczeniem. Dziś rano, czego nikt niepamięta, wskazywał thermometr 1 stopień niżéj zera.

— *Rzym* 26 *Marca.* —

W maju lub czerwcu ma się odbyć w kościele ś. Piotra uroczystość kanonizacyi, czego jeszcze od początku wieku teraźniejszego, nie widziano. Mówią nawet, że kilka kanonizacyi ma mieć miejsce w tymże samym czasie, o czém jednak wątpić można, z uwagi na wielkie koszta jakie za sobą podobny obrzęd pociąga, najmniéj bowiem 100,000 skudów zapłacić za każdą potrzeba. (Skud, 6½ złp.)

— *Stambuł* 1 *Marca.* —

Sułtan teraźniejszy idąc za przykładem kalifów Harun-al-Raszyda i Al Amuma, postanowił zrobić stolicę swoją siedliskiem umiejętności, jak niegdyś był Bagdad i Da-

maszek za czasów rzeczonych wyżéj kalifów. W zeszłym tygodniu otwartą właśnie została szkoła lekarska, w któréj professorowie europejscy dawać będą nauki we wszystkich gałęziach sztuki lekarskiéj. Ulemowie z początku sprzeciwiali się uporczywie wykładaniu anatomii praktycznéj; jednakże szeik Islam zezwolił nareszcie na to pod warunkiem ażeby tylko ciał chrześcian, i izraelitów używano do sekcyj.

Dziuma wzmogla się cokolwiek w przeszłym tygodniu, do czego przyczyniły się zapewne zapusty greckie; trzeba się jednak spodziewać że nie wynikną z tąd złe skutki, zwłaszcza, gdy przy nastałych od dni kilku wiatrach północnych, zmniejszenia téj zarazy spodziewać się można.

— *Dnia* 15 *Marca.* —

Tahir pasza został odwołany z wielkorządztwa w Trypolis, a jego miejsce zajmie Feryk-Hassan pasza.— Seraskier Halil-pasza pojechał do Silivria dla obejrzenia budującego się tam gościńca, którego roboty już dosyć daleko posunięte zostały.— Wczoraj powrócił z Brussy, wielki admirał Fewzy Achmed pasza.

Oddalający się za urlopem hr. Königsmark poseł pruski, miał dziś posłuchanie pożegnalne u sultana, który go przyjął jak najuprzejmiéj, ozdobił przytém orderem tureckim (*Niszani Iftihar*) brylantami wysadzany. Takąż samą ozdobę, lecz bez brylantów, otrzymał sekretarz legacyi pan Wagner i pierwszy tłumacz tejże pan Stiepovich.

— *Dnia* 16 *Marca.* —

W sferze politycznéj daje się tu znowu postrzegać ruch niejaki; przynajmniéj są dużo zatrudnieni dyplomaci i bieg gońców stał się więcéj częstym. Lord Ponsonby zwleka swój odjazd, co, jak zapewniają, jest skutkiem poleceń od zrądu angielskiego otrzymanych. — Układy względem ogólnéj taryffy handlowéj doznały zatamowania. Szczególniejszym trafem, lord Ponsonby znalazł podobno środki zniweczenia nadziei jakie w tym względzie miano, co nie zgadza się wcale z wyobrażeniami jakie ogłaszają w Anglii o wolnych związkach handlowych. Powody podobnego postąpienia nie są jeszcze znane, to pewnem jest przecież, że ponoszą przez to wielkie straty te wszystkie narody, dla których rozpoczęto z Portą układy handlowe, rozliczne rokowały korzyści.

Do Azyi posełają znowu wojsko; dowodzi to, że Porta nie ufa stale Mehmedowi Alemu i małą wartość jego przyjaźni nadaje.

---

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

*Od dnia* 22 *do dnia* 23 *Kwietnia.*

Gawencki Franciszek, Gostkowska Kordula, z Polski; Michalski Ignacy, Wyczałkowski ob., z Galicyi.

*Wyjechali z Krakowa.*

Schouppe Józef, Rogoziński Jacek, Stanowski Ludwik, Stanowski Józef, do Polski; Laub Antoni, do Galicyi; Grajner Rudolf, Grajner Michał, do Pruss.

---

# Doniesienia.

Skrypt na złp. 300 przez Franciszka Waygnera dla ukaziciela wydany, na które upłacił tenże Waygner złp. 150 w październiku z. r. przypadkiem zginął, otrzyma nagrodę kto go znalazł, i do Redakcyi Gazety Krak. się zgłosi.

Kraków dnia 21 kwietnia 1837 r.

---

Restauracya pod Wandą na Wesołéj ma zaszczyt donieść Prześwietnéj Publiczności, że od dnia 23 kwietnia to jest: od następującéj niedzieli, na całe lato r. b. otwartą jest na Jéj usługi. Sniadania, obiady i podwieczorki, a mianowicie, kurczęta, raki i inne nowalije, będą zawsze na zawołanie szanownych gości i za pomierną cenę.

(4r.) L. *Gładyszewski.*

---

T E A T R.

Jutro przedstawiony będzie na powszechne żądanie wielki Dramat z nową garderobą, pod tytułem: *Młodszy syn burmistrza z Norynbergi.*

---

*Do Nru 92 Gazety Krakowskiéj dołącza się Dodatek.*